N^er 71. ROK 1834. SRODA 26 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Teodora B.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Więcisław Błogosł.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O0 ℒ,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 10, 334	— 1,3	— 6,0	Pł. Zachodni wicher	Pochmurno	Snieg
12	,, 10. 856	† 2,4	2.7	Zachodni średni	,, ,,	Snieg
25 3	,, 11, 338	† 2,9	6 0	Pł. Zachodni średni	Chmury	
9	,, 0, 042	† 0,4	— 5,1	,, ,,	,, ,,	

Część Urzędowa.

OGŁOSZENIE KONKURSU
NA POSADĘ NAUCZYCIELA MALARSTWA
przy szkole wyższej Malarstwa i Rysunków.

Niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, iż w moc rozporządzenia Wysokiej Kommissyi Reorganizacyjnej, posada nauczyciela malarstwa, tymczasowo zastępczo zajmowana, obsadzoną bydź ma stałym nauczycielem z pensją złp. 4000 rocznie; o którą ubiegać się życzący sobie, winni będą; nadesłać pocztą na własny koszt najdalej na d. 20 maja r. b. do rektora uniwersytetu następujące dowody: *a*) Metrykę. *b*) Bieg życia. *c*) Dowód znajomości i biegłości w sztuce rysunków i malarstwa. Poczém owi, którzy po przejrzeniu, przez kommissją na ten cel złożoną, prózb i dowodów, za kwalifikujących się uznanymi będą, wezwanymi zostaną do odbycia konkursu, postanowionego nieodmiennie na dzień 26 czerwca r. b. dla dopełnienia warunków popisu konkursowego, które są następujące:

1. Odmalować zadany sobie przedmiot, w obecności professorów nauczycieli i artystów szkoły malarskiej, w sposobie szkicowanym, lub zupełnie wycieniowanym, bez pomocy kupersztychów, rysunków lub żyjącego modelu, jedynie z pomysłu własnego, tak ażeby rozpoznać można ruch, kształty ciał jako też effekt całego obrazu, które to szkicowanie najwięcej przez 6 godzin trwać ma.
2. W dniu na to wyznaczonym, winien będzie kandydat w obecności osób jak wyżej wyrażonych, odmalować olejno *alla prima* pół figury człowieczej z natury w 8 godzinach.
3. Po czém winien będzie kandydat odczytać i złożyć własną rozprawę o sztuce malarskiej w ogólności i o sposobie uczenia tej sztuki w szczególności w języku tutejszo krajowym, dla okazania usposobienia swego, jak dalece w tym przedmiocie, i co do sposobności udzielania się i tłómaczenia uczniom swoim jest uzdatniony.
4. Po odbytym takowym konkursie, kommissja na ten cel złożona, orzecze, którego z kandydatów ubiegających się za najzdatniejszego uznaje, i celem przedstawienia do nominacji poleca.
5. Koszta podróży i utrzymywania się w Krakowie kandydata, do niego samego należeć będą. —

Kraków dnia 22 Marca 1834 r.

Sekretarz Uniwersytetu
A. Czapski.

W dniu 28 Marca 1834 r. o godzinie 9 z rana w Krakowie w sukiennicach, odbędzie się publiczna sprzedaż rozmaitéj stolarszczyzny, zaś w téjże samym dniu o godzinie 3 z południa w Krakowie na przedmieściu Piasek, w domu pod L. 163 odbędzie się licytacja wydzierżawienia przychodów z tegóż domu na lat trzy, poczynając od 1 Kwietnia 1834 roku.

Kraków d. 21 Marca 1834 r.

Ignacy Kopyciński kom: są:

LOTERJA KRAJOWA.

W 600 ciągnieniu d. 26 Marca 1834 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

66. — 85. — 49. — 39. — 69.

Przyszłe Ciągnienie 601 przypada dnia 2 Kwietnia 1834 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 24 i 25 Marca 1834 r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	16	21	15	—	14	—	12	—
— Zyta.........	11	—	10	15	10	—	9	—
— Jęczmien:	9	—	8	24	8	15	7	10
— Owsa.......	8	6	8	—	7	24	—	—
— Grochu	15	—	14	15	14	- -	—	—
— Jagieł......	26	6	26	—	19	—	—	—
— Rzepaku..	40	—	32	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:
Peszke. Nasturkiewicz W.G. *Gołębiowski* K.T.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Z Warszawy 17 Marca.

Dalszy ciąg rozporządzenia królewsko-pruskiego ministerjum spraw wewnętrznych handlu i rękodzieł, zawierającego przepisy dla mierników zboża w Gdańsku.

18) Miernicy zboża nie mają inaczej jak po 60 korcy na łaszt mierzyć i wymawiać przy liczeniu odmierzonych korcy. 19) Wszelkie dotąd praktykowane nadużycia najsurowiej się zakazują, a mianowicie nie powinno się to więcej zdarzać, aby miernicy siadali na napełnionym korcu, lub kładli na nim strychulec. 20) Zapłata od mierzenia łącznie z naszuflowaniem i podmiataniem, stósownie do ilości odmierzonych łasztów, oznacza się następującym sposobem: *a)* W handlu należy się od pszenicy, żyta, grochu, nasion i krup 15 srebrnych groszy, zaś od jęczmienia, owsa i słodu 10 srebrnych groszy, za łaszt 60 lub $56\frac{1}{2}$ korcowy i to łącznie od kupującego i sprzedającego po połowie od każdego, chyba że między nimi zaszła inna umowa, a taka sama zapłata należy się i w tedy, gdy kupiec zboże i t. d. na własny rachunek okrętem wysyła lub otrzymuje. *b)* Podobnaż nagroda należy się od wprowadzenia do kraju od ilości więcej nad 60 korcy wynoszącej jeżeli zaś takowa wynosi tylko 60 korcy lub mniej, to się płaci od pszenicy, żyta, grochu nasion albo krup po $22\frac{1}{2}$ srebrnych groszy a za jęczmień, owies lub słód po 15 sr. groszy od łasztu 60 korcowego. Także zapłata od zboża wprowadzonego do kraju powinna podług zwyczaju teraźniejszego w dwóch trzecich od dostawiającego, a $\frac{1}{3}$ od odbierającego bydź opłaconą, jeżeli inna ugoda między nimi nie zaszła. 21) Za samo tylko przemierzenie, to jest: jeżeli kto własne zboże bez konkurencji innéj osoby i tylko dla własnej wiadomości daje do przemierzenia, otrzymują miernicy tylko 5 srebr. grosz. od łasztu.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ROSSJA.

Petersburg 22 Lutego.

Członek rady państwa, jenerał jazdy, jeneral-adjutant hrabia von der Pahlen I, mianowany członkiem rady wojennéj, z zachowaniem dotychczasowych urzędów i tytułów.

W rozwiązaniu trudności, wynikłéj przy sądzeniu przez audytorjat jeneralny z kradzieży w kościele luterskim z ołtarza dwóch pokryw sukiennych i jednéj jedwabnéj, tudzież innych rzeczy, i w braku wyraźnego prawa: ażali kradzież popełniona w świątyni wyznania chrześciańskiego, lecz nie greko-rossjiskiego, ma bydź uważana za świętokradztwo? N. Cesarz Jmć w dniu 25 stycznia b. r. raczył dać następną własnoręczną decyzją: »iżby na przyszłość istnące prawa o świętokradztwie miały równą moc i we względzie świątyń innych chrześciańskich wyznań, i przeto za kradzież popełnioną w tych ostatnich świątyniach stósować kary, jakie są ustanowione za świętokradztwo.» (*G. C. W.*)

BELGJA

Bruxella 13 Marca.

Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych zastanawiono się nad projektem do prawa względem kolej żelaznych. Minister wojny wydał rozkaz do wszystkich dowódzców korpusowych, aby do powrotu wszystkich urlopowanych z milicji krajowéj do do służby czynnej wezwali, inaczej każdego opieszałego uważać i karać mają jako zbiegłego z wojska. Piszą z Arlon pod d. 9 b. m.: »Jenerał du Moulin o cztery godziny drogi od strony twierdzy linję wojskową obsadził, nasze wojska otrzymały rozkaz oznaczonej granicy nie przekraczać, lecz tylko donieść, gdyby patrol z twierdzy dawną linję o dwie godziny poważył się przekroczyć. (*G. R. P.*)

SZWAJCARJA.

Gazeta powszechna donosi z Mittlaar pod d. 5 marca: Ostatnie doniesienia ze Szwajcarji zachodniéj mówią; że układy kantonów Waadt i Genewy z kantonem Bern względ-

dem Polaków zostały ukończone. Uchwalono przedsięwziąść środki do przyjęcia na nowo Polakow, i dla wykonania tej uchwały wyznaczono dwóch komisarzy, którzy udać się mają natychmiast do Wiflisburga dla odebrania Polaków. Dalsze środki mają na celu: aby przyjęci Polacy byli w kantonie podzieleni, i 30 powinno bydź umieszczonych w stolicy, reszta zaś w dwunastu miastach i wsiach, których granic nie mogą przebywać bez pozwolenia władz. Względem polskiego komitetu honorowego, ma bydź uchwalony szczególny środek, aby członkowie onego (w liczb. 5 lub 6) odłączeni byli od innych i przeniesieni na miejsce, gdzie będą ograniczeni. Przypuściwszy, że z 92 Polaków, będących w Wiflisburgu pod dozorem Waadtlandczyków, żaden nie zechce korzystać z propozycji Fryncji, i że ze 40, w Genewie pozostałych, jak sądzą, bardzo mała liczba do tego się przychyli, przeto policzywszy owych, którzy nie należeli do wyprawy i nie oddalili się z miejsca swojego pobytu, będzie znowu, w skutek ugody między stanami, 200 osób na ziemi berneńskiéj. Z ostatnich, t. j. z tych, którzy z początku byli w Bernie i tam dotąd bawili, jak mówią, zgłosić się miało kilku do poselstwa francuzkiego, aby ich przyjęto we Francji, w prawdzie dosyć późno po ostatniém zawiadomieniu tego poselstwa, lecz odebrali przeciwną odpowiedź.

Z Zurych 5 Marca.

Nowa gazeta Zurychska donosi: D. 1 marca wręczone zostały miastu sejmowemu (Vorort) dwie nowe noty, jedna od ministerium badeńskiego z d. 24 lutego podpisana przez barona Tuerkheim, a druga przez posła sardyńskiego Vignet w Bernio z d. 27 lutego. Zwracając uwagę na najście Sardynji, wynurza rząd badeński swoję obawę, aby i W. księstwo badeńskie podobnym napadem zagrożone nie zostało, a to tém bardziéj, gdy wszystkie dochodzące wiadomości w tém się zgadzają, że tylko sposobnéj potrzeba pory, aby rzeczywiście nastąpił. We względzie ostatecznego wypadku takowego przedsięwzięcia może wprawdzie rząd bydź spokojnym, ale podwójna czujność końcem zabezpieczenia tak rozległej granicy znacznych wymaga nakładów, a Szwajcarja cierpiąc na łonie swojém ludzi, którzy istniejącemu porządkowi wszystkich krajów otwartą wypowiedzieli wojnę, przybiera groźną postać naprzeciw ościennym państwom. Potém następuje kilka ewentualnych pogrożek ze strony rządu badeńskiego, ale zarazem wyrażono to mocne przekonanie, że mądrość i roztropność władz szwajcarskich oddali z ziemi swojéj wszystkich, w wyprawie do Sabaudji udział mających wychodniów, i chwyci się takich środków zaradczych, aby usiłowania podobne powtórnie wydarzyć się nie mogły. Nota sardyńska ułożona jest w daleko groźniejszych wyrazach. Po skreśleniu wszystkich wyprawy do Sardynii dotyczących się wypadków, oświadcza rząd sardyński: że teraźniejsze położenie Szwajcarji nie daje téj rękojmi, jakiéj każde państwo od swego sąsiada domagać się ma prawo, i że tak w własnym, jak i w ogólnym interessie widzi się być zmuszonym żądać, aby na zawsze usunięta była przyczyna, z któréj niebezpieczeństwo wynikło. Chociaż zaś nie wszystkie do zapewnienia bezpieczeństwa konieczne środki, natychmiast przedsięwzięte być mogą, chociaż między niemi wielu się takich znajduje, względem których poprzednio porozumieć się trzeba, pochlebia sobie jednakże rząd królewski, iż miasto sejmu przekona się o konieczności niezwłocznego użycia wszystkich tych środków, których prędkiemu uskutecznieniu nic na przeszkodzie nie stoi. Następnie obejmuje powyżéj wymieniona nota usilne i stanowczo wyrzeczone żądanie, aby polityczni wychodźcy za pośrednictwem miasta sejmu ze wszystkich z Sardynją graniczących kantonów oddaleni zostali, i wylicza jeszcze cały szereg innych, w najdrobniejszych nawet szczegółach opisanych środków, jakich się władze szwajcarskie chwycić powinny. Na końcu téjże przypomina rząd sardyński szwajcarji wszelkie dobrodziejstwa neutralności, jakie przez przyjaźń Europy pozyskała, i które na nią wkładają obowiązek dania swoim sąsiadom owéj rękojmii spokojnego położenia, które i ci Szwajcarji zapewnić za przyjemność sobie poczytują. — Obydwie te noty przesłało miasto sejmu stanom, a te w swym czasie przyzwoicie na nie odpowiedzieć mają. (*G. P.*)

HISZPANJA.

Madryt 4 Marca.

Wczoraj nadmieniliśmy o rozruchach w Madrycie, dziś dajemy obszerniejszy opis.

W dzisiejszym numerze gazety dworskiéj czytamy co następuje: W nocy d. 2 Marca

rząd uwiadomionym został iż w Paradizo w jednem z miejsc publicznych na ulicy Toledo objawiły się symptomata zaburzenia i okrzyki niespokojności słyszeć się dały. Wprzód, za nim władze policjine i wojskowe przybydź tam zdołały, już wielka liczba w pobliżu mieszkających, czcigodnych obywateli zgromadziła się tu licznie, aby to zaburzenie utłumić i tym sposobem uległość swoją prawej sprawie Izabelli II. dowieśdź. Z pomiędzy individuów, które występnemi okrzyki do zaburzeń zachęcać usiłowały, dwóch trupem położono, wielu też ranionych zostało pod czas kiedy wojskom opór stawić i uciekać zamierzali. Wszystkich prawie którzy nie zdążyli umknąć pojmano i bez zwłoki do więzienia odprowadzono; wojsko i policja niemało doznały pomocy z strony obywateli samych którzy z pobliża tu przybyli. Królowa rejentka dowiedziawszy się w zupełności o całym wypadku, lubo przezeń spokojność zeszłéj nocy stolicy zakłóconą niebyła, uznała za rzecz właściwą z porady ministrów następujące wydadź rozkazy: »1) Władza wojskowa w moc artykułu 8 wyroku 18 marca 1831 r. ażeby process jak najprędzéj skończonym został, ma złożyć sąd na występnych. 2) Dla prędszego biegu processu, i dla ukarania jak najprędszego winowajców, oddzielne sądy ustanowione bydź mają. 3) Aby kommmissja jak najśpieszniéj odbytą bydź mogła, winy dekretem królewskim opisane, okoliczności powstania i spisku wyłącznie do niéj, a z tąd droga kary i łaska należeć będzie, gdyż pospolite przewinienia do zwyczajnego sądu należą. 4) Dla osiągnienia tego celu, to jest dla roztrząśnienia téj sprawy jak najrychlejszego, kommissja wojenna ma bydź podzieloną na trzy albo i więcéj sekcji, z których każda z właściwéj i przyzwoitéj liczby sędziów składać się będzie. Na ten koniec obowiązanym jest jenerał-kapitan téj prowincji członków do téj kommissji i jenerał prokuratorów potrzebnych mianować. 5) Kommissja wojskowa przedewszystkiém i bez żadnéj zwłoki zająć się roztrząśnieniem sprawy która na ulicy Toledo miejsce miała, i w ciągu 24 godzin o stanie processu królowéj rejentce rapport podadź jest obowiązaną.

Gazeta *el Siglio* poważny charakter owym wypadkom przyznaje: podług téj gazety Madryt jest w stanie anarchji. Wielu mieszkańców, których imiona są tam wyliczone, na ulicy napadniętymi zostali przez Karlistów, a dla obrony swojéj broni jąć się zmuszeni byli. Dziwną jest rzeczą, iż pomiędzy uwięzionymi znajduje się wielu stronników królowéj.

Gazeta hiszpańska Boletino do Comercio» usprawiedliwia królewskich ochotników, którzy do téj sprawy wplątanymi zostali, gazeta pomieniona wyznaje iż niepokoje od wielu już nocy trwały i że zgraja wichrzycieli pokoju, do tego nareszcie doszła, iż na stronników królowéj w dzielnicy miasta Cebada, w śród okrzyków: »Niech żyje Don Carlos!» ognia dadź się ośmieliła. Niedługo owi burzyciele spokojności cofnęli się do pewnego domu na ulicy Toledo, który nazwali »Zamkiem Karola V», gdzie z rospaczy odpór stawili; 5 albo 6 z nich trupem poległo, a około 30 ranionych liczono, którzy przez żołnierzy do więzienia zaprowadzeni zostali. — Znaleźli się też, ranieni i w wojsku. Wszelkiego rodzaju pociski dotknęły buntowników; dla których podług ostatnich słów tegoż dziennika żadnego nie miano okazać politowania.

Wiadomo jakim umysłem przyjęty został we wszystkich częściach Hiszpanji dekret stanowiący milicją (ma to bydź gwardja narodowa). W Sevilla wszyscy ochotnicy, którzy pod bronią stali rozeszli się gdy o zasadach wyroku tego wiadomość powzięli; toż samo stało się w Valladolid, Santander, Salamanka i wszędzie, gdzie tylko wieść o dekrecie się rozniosła. Królowa przeto 1 Marca następujący wyrok ogłosiła. »Siła zbrojna która po rozmaitych punktach królestwa, bądź pod imieniem milicji miejskiéj, bądź pod imieniem ochotników Izabelli II. już uorganizowaną była, winna nadal przejśdź pod bezpośrednie rozkazy jeneralnych kapitanów.

Dekret z 16 lutego miał na celu tę siłę zbrojną rozwiązać. Nowy dekret stanowi: aby milicja miejska nadal w ten sposób uorganizowana jak już dawniéj postanowiono, na mocy wyroku z 20 lutego, co już pierwszą modyfikacją dekretu z 16 lutego stanowiło.

Rozkaz królowéj rejentki wydany do zarządzającéj deputacji prowincji Alava, Guipuzcoa i Biscaya, zawiera co następuje: »Bunty, które nawiedzają prowincje pomienione, wystawiają one codziennie na niezmierne wydatki. Dla zapobieżenia temu deputacje upoważnione są nadzwyczajny podatek rozpisać i rozciągnąć go na duchownych, których text ustawy 17 tytułu III. księgi I. del novissima recopilacion obowięzuje do współponoszenia kosztów jakich obrona i bespieczeństwo kraju wymagać będą. (*G.R.P. i D.A.*